

**HANS
CHRISTIAN
ANDERSEN**

CHOINKA

Hans Andersen

Choinka

«Public Domain»

Andersen H. C.

Choinka / H. C. Andersen — «Public Domain»,

Tytułowa bohaterka baśni J. Ch. Andersena, choinka, jest małym drzewkiem i rośnie w lesie. Cały czas jest niezadowolona z tego, że jest mniejsza od innych drzew i nie może się doczekać, kiedy urośnie. Choinka nie potrafi docenić tego, jak piękne jest życie w lesie — cały czas zajmuje się myśleniem o tym, jak bardzo chce urosnąć i zostać ściętą na Boże Narodzenie. Baśń zwraca uwagę na problem zazdrości i niedoceniań tego, co się ma, oraz niedostrzegania piękna dzieciństwa w pogoni za dorosłością. Hans Christian Andersen to duński autor żyjący w latach 1805–1875, jeden z najpopularniejszych baśniopisarzy. Pisał również powieści, opowiadania, sztuki teatralne i wiersze, ale to baśnie należą do jego najbardziej znanych utworów. Nie chciał jednak, by kojarzono je z twórczością tylko dla dzieci — kierował je do wszystkich, niezależnie od wieku.

© Andersen H. C.

© Public Domain

Hans Christian Andersen

Choinka

Rosła w lesie choinka, mała, ale śliczna. Miała też dobre miejsce: dużo powietrza, słońca i przyjemne towarzystwo starszych od siebie jodełek i sosen. Dobrze jej było, a jednak marzyła ciągle tylko o tym, aby wyrosnąć i być dużą, wielką. Nic jej przeto nie cieszyło: ani piękne słońce, ani powietrze czyste i pachnące, ani zabawy dzieci wiejskich, które przychodziły tu zbierać jagody. Biegały wtedy, śmiejąc się, dokoła drzewka, rozmawiały wesoło, albo siadały z pełnym garnuszkiem na ziemi i nawlekały czerwone poziomki niby korale na cieniutką słomkę.

– Jaka ta mała choinka prześliczna – mówiły często, ale drzewko tylko się o to gniewało.

– Długo też jeszcze będę taka mała? – myślało sobie.

Gdyby umiało westchnąć, pewno by wzdychało, ale na to było za wcześnie.

W następnym roku było znacznie większe. I znowu rok upłynął, i znowu przybyło mu gałęzi i wysokości. Aż poweselało.

– Ach, jakbym chciała już być taka duża jak inne drzewa! – mówiło do siebie. – Wtedy bym rozpostarła szeroko konary, a z wierzchołka mogłabym patrzeć w świat daleko! Ptaki słałyby gniazda na moich gałęziach, które kołysałabym poważnie, wspaniale, z każdym powiewem wiatru! Tak jak inne drzewa.

I znów zaczęło tęsknić i martwić się o to, że tak powoli rośnie. Nie cieszyło go ani słońko jasne, ani wesołe ptaki, ani purpurowe i złote chmurki wieczorem i rano po błękitnym niebie płynące.

Potem nadeszła zima i śnieg biały grubo pokrył dokoła ziemię, iskrząc się w słońcu jak drobne diamenty. Wówczas choinka zmniejszyła się bardzo, zaledwo wystawała z tej białej pierzynki i nieraz się zdarzyło, iż zając przeskoczył ją w biegu. O, wtedy była strasznie oburzona!

Dwie zimy upłynęły znów, ale na trzecią zimę była już taka wysoka, że zające musiały obiegać ją wkoło. To było dla niej wielką przyjemnością.

– Ach, rosnać, rosnać, rosnać! – powtarzała. – Być wielką i wspaniałą, to jedyna rozkosz, której pragnę bezustannie.

W jesieni zwykle zjawiali się drwale z mocnymi siekierami i padały wtedy najpiękniejsze jodły i sosny. Powtarzała się ta historia każdego roku, a młode drzewka drżały, patrząc na to. Bo też widok był smutny. Najwspanialsze drzewa z trzaskiem, z łoskotem padały na ziemię, obcinano im piękne, zielone konary i stawały się dziwnie długie, wąskie, nagie; prawie nie można ich było już rozpoznać. Następnie ludzie kładli je na wozy i wywozili z lasu, nie wiadomo dokąd.

Co się potem z nimi działo?

Kiedy jaskółki wróciły na wiosnę i poważne bociany, drzewka dopytywały ich ciekawie:

– Czy nie wiecie, gdzie się znajdują nasze siostry? Dokąd je wywieziono? Czyście spotkały je w drodze?

Jaskółki nie wiedziały o niczym, lecz bocian jeden zastanowił się nad tym pytaniem, a pomyślawszy chwilę, skinął głową:

– Tak, tak, widziałem. Widziałem na morzu wielkie okręty, kiedyśmy leciały z Egiptu. Na okrętach wznosiły się maszty olbrzymie: to one były! Poznałem nasze drzewa po zapachu. Trzeba im powinszować: po królewsku wyglądały!

– Ach, kiedyż ja wyrosnę tak wysoka, żebym mogła pływać po morzu! – zawołała z żalem sosienka. – Ale co naprawdę znaczy morze i jak ono wygląda?

– Za długo byłoby ci tłumaczyć takie rzeczy, moja droga – rzekł bocian i oddalił się poważnie.

Promienie słońca serdecznym uściskiem objęły młode drzewko.

– Nie marz o dalekiej wielkości – mówiły – ciesz się tym, co posiadasz. Dziękuj Bogu za młodość, za siły, za zdrowie, za życie, które w tobie krąży.

Wietrzyk całował ją i pieścił zielone jej igły; rosa płakała nad nią; ale drzewko nie rozumiało tego wcale.

Przyszła zima.

Okolo świąt Bożego Narodzenia znowu schodzili się do lasu ludzie i wycinali teraz małe drzewka, nieraz mniejsze i młodsze od naszej choinki. Patrzyła ona też na nie z zazdrością: jadą w świat, tak daleko! Nikt nie obcina im pięknych gałęzi, wywożą je wraz z nimi, takie śliczne, świeże!

– I dokąd je wywożą? I dlaczego? Są między nimi zupełnie maleńkie i dlaczego nie obcinają im gałęzi?

– My to wiemy! My to wiemy! – zaświergotały wróble. – Widziałyśmy je tam w mieście przez okna. Wiemy, dokąd one jadą. Świetny los je czeka, coś nadzwyczajnego! Tego nawet dobrze opisać nie można. Widziałyśmy je same przez okna: rosą tam na środku ciepłego pokoju, ozdobione świeczkami, błyskotkami, rumianymi jabłkami, piernikami. Ach, co za los wspaniały!

– A potem? – rzekło drzewko, drżąc z ciekawości i wzruszenia. – Cóż się potem z nimi dzieje?

– Więcej nic nie widziałyśmy. Ale to było prześlicznie, prześlicznie!

– Ach, jakżebym pragnęła doczekać się takiego szczęścia! – westchnęło z żalem drzewko wszystkimi igłami. – To piękniejsze jeszcze niż podróż po morzu. Jakże tęsknię do miasta, do ludzi, jak mi tutaj smutno! Może już niedaleko Boże Narodzenie – jestem taka duża i ładna, może mnie zetną w tym roku nareszcie! O, chciałabym już rosnąć w ciepłym, jasnym pokoju, z całą tą świetnością, która się opisać nie da!

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.